

Sygn. akt XI W 13787/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Smulewicz

Protokolant: Karolina Kowalczyk

W obecności oskarżyciela publicznego, w jego imieniu J. K.

po rozpoznaniu na rozprawie 20 czerwca 2016 roku i 22 września 2016 roku w W.

sprawy **G. S.**

córki A. i M. z domu K.

urodzonej dnia (...) w W.

obwinionej o to, że:

w dniu 30 października 2015 roku ok. godz. 9:50 w W. na drodze publicznej w ruchu lądowym na Rondzie (...), naruszyła zasady przewidziane w art. 19 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 Pord w ten sposób, że kierowała samochodem marki M. o nr rej. (...) z prędkością nie zapewniającą panowania nad pojazdem i na skutek nie utrzymania niezbędnego odstępu od poprzedzającego pojazdu marki N. o nr rej. (...) najechała na jego tył, doprowadzając do kolizji z nim, uszkadzając oba pojazdy, czym spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw w związku z art. 19 ust. 2 pkt 3 Ustawy z dnia 20.06.1997r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 roku, poz. 1137 ze zm.),

orzeka:

I. obwinioną **G. S.** uniewinnia od popełnienia zarzucanego jej czynu;

II. na podstawie art. 118 § 2 kpw, określa, iż koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt XI W 13787/15

UZASADNIENIE

G. S. została obwiniona o to, że:

W dniu 30 października 2015 roku ok. godz. 9:50 w W. na drodze publicznej w ruchu lądowym na Rondzie (...), naruszyła zasady przewidziane w art. 19 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 Pord w ten sposób, że kierowała samochodem marki M. o nr. rej. (...) z prędkością niezapewniającą panowania nad pojazdem i na skutek nieutrzymania niezbędnego odstępu od poprzedzającego pojazdu marki N. o nr. rej. (...) najechała na jego tył, doprowadzając do kolizji z nim, uszkadzając oba pojazdy, czym spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 19 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym.

Na podstawie całości materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 października 2015 roku około godziny 9:50 w W., Alejami (...) od strony Placu (...) w stronę R. im. R. D. poruszała G. S., kierująca samochodem marki M. o numerze rejestracyjnym (...). G. S. zatrzymała się przed skrzyżowaniem Al. (...) z (...), oczekując na sygnał zielony dla jej kierunku ruchu i możliwość kontynuowania jazdy na wprost przez skrzyżowanie. Bezpośrednio przed nią, na tym samym pasie ruchu, znajdował się wówczas kierowany przez K. J. samochód marki N. o numerze rejestracyjnym (...). Pojazdy znajdowały się na drugim od lewej strony pasie ruchu. Po wyświetleniu się sygnału zielonego, kierujący kontynuowali jazdę, mijając torowisko biegnące przez środek skrzyżowania. Przed jezdnią (...), gdzie znajduje się kolejny sygnalizator świetlny, ponownie zatrzymali się. Po wyświetleniu się sygnału zielonego, pojazdy ponownie ruszyły, lecz po chwili kierujący N. K. J. gwałtownie zahamował, gdyż usłyszał klakson ostrzegawczy innego pojazdu. Jadąca za N. G. S. uderzyła w tył samochodu marki N.. K. J., w związku z zaistniałą kolizją wezwał na miejsce patrol Policji.

W wyniku zderzenia w pojazdach powstały następujące uszkodzenia: w samochodzie marki M. o numerze rejestracyjnym (...): wgniecenia na tablicy rejestracyjnej przedniej, pęknięta obudowa – osłona tablicy rejestracyjnej przedniej, zarysowania powłoki lakierniczej na zderzaku przednim od środka pojazdu do lewej strony, wygięty błotnik lewy przedni przy lampie zespolonej przedniej lewej.

W pojeździe marki N. o numerze rejestracyjnym (...) stwierdzono zaś uszkodzenia w postaci wgniecenia na zderzaku tylnym pod literami (...) tablicy rejestracyjnej, zarysowania powłoki lakierniczej i odpryski lakieru ciągnące się od środka zderzaka do prawej strony, zderzak przesunięty w kierunku środka pojazdu, wgniecenie na pokrywie bagażnika pod literami (...) tablicy rejestracyjnej, lampa zespolona prawa tylna w górnej części odgięta, odstająca poza obrys pojazdu.

G. S. oraz K. J. byli trzeźwi w chwili zdarzenia. Natężenie ruchu kołowego w miejscu kolizji było średnie, nawierzchnia drogi – twarda, bitumiczna. Zdarzenie miało miejsce przy dobrych warunkach atmosferycznych, w świetle dziennym. Oznakowanie na Rondzie (...), w postaci znaków drogowych pionowych i poziomych było prawidłowe.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień obwinionej złożonych w toku postępowania wyjaśniającego i przed Sądem (k. 17, k. 69, zapis audiowizualny przebiegu rozprawy z dn. 20 czerwca 2016 r.); zeznań świadka K. J. złożonych w toku czynności wyjaśniających (k. 13, k. 69, zapis audiowizualny przebiegu rozprawy z dn. 20 czerwca 2016 r.) częściowo zeznań świadków M. H. (k. 109, zapis audiowizualny przebiegu rozprawy z dn. 22 września 2016 r.) oraz W. Z. (k. 110, zapis audiowizualny przebiegu rozprawy z dn. 22 września 2016 r.), szkicu miejsca zdarzenia (k. 3), protokołów oględzin pojazdów (k. 4-5), protokołów badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu (k. 6-7), akt szkodowych (k. 52, 56, 74, 82), dokumentacji fotograficznej (k. 63-67) planu organizacji ruchu (k. 92-101).

Obwiniona G. S. na rozprawie w dn. 20 czerwca 2016 r. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniała, iż w dniu zdarzenia, gdy poruszała się od strony Placu (...) do Ronda (...), stała na pasie przeznaczonym do jazdy na wprost przez to rondo, oczekując na możliwość wjazdu na skrzyżowanie ze względu na nadawanie przez sygnalizator sygnału czerwonego dla jej kierunku ruchu, bezpośrednio przed nią znajdował się wówczas pojazd marki N. o numerze rejestracyjnym (...), prowadzony przez K. J.. Gdy sygnalizator zaczął nadawać sygnał zielony dla jej kierunku ruchu, kierujący N. oraz ona powoli ruszyli, oczekując, aż sygnał zielony zapali się również na drugim sygnalizatorze, w dalszej części skrzyżowania. Jak wyjaśniała dalej obwiniona, wówczas kierujący N. gwałtownie zahamował, gdyż w jej ocenie usiłował zjechać na lewy pas, a bezpieczna zmiana pasa ruchu nie była możliwa ze względu na jadące pojazdy i nie mógł już kontynuować jazdy na wprost. Obwiniona twierdziła, że manewr hamowania był na tyle nagły, że nie była w stanie skutecznie zahamować ani zjechać na inny pas ruchu, aby uniknąć zderzenia, mimo, że w swojej ocenie zachowała wszelkie środki ostrożności. Odpowiadając na pytania obrońcy, obwiniona przyznała, że obecne na miejscu zdarzenia policjantki nie wykonały na miejscu szkicu miejsca zdarzenia oraz wydawało jej się, że nie wykonały również zdjęć, które dokumentowałyby samą kolizję i uszkodzenia pojazdów. Dodała, iż odstęp

pomiędzy pojazdami był na tyle duży, że mógł tam zmieścić się jeszcze jeden samochód, wskazała jednak, że nie jest w stanie precyzyjnie odpowiedzieć na to pytanie ze względu na znaczny upływ czasu od dnia zdarzenia. Obwiniona dodała, że na miejscu prosiła interweniujących funkcjonariuszy Policji o zabezpieczenie nagrania z monitoringu. Obwiniona wskazała na szkicu miejsce kolizji pojazdów i stwierdziła, że zostało ono przez funkcjonariuszy naniesione w złym miejscu.

Sąd ustalając stan faktyczny w sprawie, oparł się na relacjach uczestników zdarzenia: obwinionej G. S. oraz pokrzywdzonego K. J.. Wersje opisane przez uczestników zdarzenia są w znacznej części ze sobą zgodne.

Wyjaśnienia obwinionej Sąd uznał za wiarygodne w zasadniczej części. Są one spójne logiczne i konsekwentne. Nadto, są one zgodne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Jedynie w zakresie, w jakim G. S. twierdziła, iż kierowca N. chciał, po wjeździe na Rondo (...), zmienić pas ruchu, aby skręcić w lewo, Sąd uznał, iż relacja obwinionej nie jest wiarygodna. Przyczyną tego jest to, że przeczy ona w tym zakresie uznanym za wiarygodne w całości zeznaniom K. J., zgodnie z którymi zamierzał on skręcić w ulicę (...), znajdującą się za ok 200 metrów dalej. Ponadto ustalono iż, K. J. nie sygnalizował manewru skrętu w lewo. Należy również wskazać, że zgodnie z planem organizacji ruchu na Rondzie (...), na odcinku południowej jezdni Alei (...) nie ma dwóch pasów ruchu przeznaczonych do skrętu w lewo, a służy do tego tylko jeden, skrajny lewy pas. W związku z tym Sąd ustalił, iż do zderzenia pojazdów doszło na drugim pasie od lewej strony, a nie, jak twierdziła obwiniona – na trzecim.

Zeznania K. J. Sąd uznał za wiarygodne w całości, bowiem jego relacja jest kompletna oraz w logiczny sposób przedstawia przebieg zdarzenia z dn. 30 października 2015 roku. Brak jest jakichkolwiek przesłanek, aby odmówić wiarygodności zeznaniom tego świadka: innymi dowodami nie wykazano bowiem okoliczności przeciwnych, niż te, które przedstawiał w swojej relacji K. J., nadto świadek obiektywnie ocenił zarówno swoje zachowanie w ruchu drogowym jak i reakcję obwinionej na jego manewr hamowania. Świadek przyznał, że w związku z usłyszanym klaksonem gwałtownie zahamował, gdyż sądził, że dalsza jazda może być dla innego użytkownika ruchu niebezpieczna. Podsumowując powyższe, Sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego.

Sąd jedynie posiłkowo wziął pod uwagę zeznania funkcjonariuszek Policji, które podejmowały interwencję w związku z kolizją. M. H. oraz W. Z. potwierdziły, że do zdarzenia doszło oraz że podejmowały interwencję w przedmiotowej sprawie. Przyznały nadto, że sporządzały dokumentację sprawy. Ze względu na obecność na miejscu kolizji już po niej, nie miały szczegółowych informacji na temat jej przebiegu i w tym zakresie ich zeznania nie były przydatne do stwierdzenia okoliczności istotnych w kontekście odpowiedzialności obwinionej w zakresie zarzucanego jej czynu.

Sąd dał wiarę dowodom ujawnionym na rozprawie bez ich odczytywania w trybie art. 76 § 1 kpw. Dokumenty te zostały bowiem sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami, przez uprawnione do tego osoby i instytucje, a ich treść nie została zakwestionowana przez strony.

Sąd zważył, co następuje:

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wykazał w ocenie Sądu, iż obwiniona G. S. w dniu 30 października 2015 roku ok. godz. 9:50 w W. na drodze publicznej w ruchu lądowym na Rondzie (...), naruszyła zasady przewidziane w art. 19 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 P. w ten sposób, że kierowała samochodem marki M. o nr. rej. (...) z prędkością niezapewniającą panowania nad pojazdem i na skutek nieutrzymania niezbędnego odstępu od poprzedzającego pojazdu marki N. o nr. rej. (...) najechała na jego tył, doprowadzając do kolizji z nim, uszkadzając oba pojazdy, czym spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a zatem należy stwierdzić iż nie popełniła wykroczenie z art. 86 § 1 kw.

Czyn opisany w art. 86 § 1 kw popełnia ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Do wypełnienia przez sprawcę znamion niezbędne jest wykazanie w toku postępowania dowodowego wypełnienia przez obwinionego znamienia skutku w postaci spowodowania realnego zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zagrożenie takie może wyrażać się w spowodowaniu przez sprawcę kolizji, bądź zmuszenia innego uczestnika ruchu do zachowania

zmierzającego do uniknięcia niebezpieczeństwa, którego, w normalnych warunkach ruchu drogowego w związku z zasadą zaufania, ten uczestnik ruchu nie musiałby unikać.

Jak wynika z treści art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym „Kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu”. Ustęp 2 tego samego artykułu nakłada na kierującego pojazdem trzy obowiązki: jazdy z prędkością nieutrudniającą jazdy innym kierującym, hamowania w sposób niepowodujący zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia, utrzymywania odstępów niezbędnego do uniknięcia zderzenia w razie hamowania lub zatrzymania się poprzedzającego pojazdu.

W pierwszej kolejności trzeba wskazać, że w okolicznościach niniejszej sprawy, nie zaistniała przesłanka - nie można mówić o niedostosowaniu przez obwinioną prędkości, albowiem obydwie pojazdy, ruszały spod kolejnych świateł, poruszając się po rondzie, a zatem miały niedużą i tę samą bądź zbliżoną prędkość. Tę przesłankę należało, zatem na wstępie wykluczyć.

Powołany powyżej przepis ustanawia zasadę, wedle której kierujący niestosujący się do niej ponosi odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie. Wyjątkiem od tej zasady jest m. in. sytuacja, w której doszło do nagłego hamowania pojazdu poprzedzającego, które nie było uzasadnione okolicznościami.

„(...) 6. Gwałtowność hamowania może też doprowadzić do najechania przez pojazdy jadące z tyłu. Kierujący pojazdem powinien zatem utrzymać odstęp od jadącego przed nim pojazdu, odpowiednio dostosowany do prędkości, aby miał możliwość bezkolizyjnego zatrzymania pojazdu. Nie ma bowiem wątpliwości, że oba czynniki mają bezpośredni wpływ na gwałtowność hamowania. Trzeba mieć świadomość, że kierujący pojazdem, który najechał na tył innego pojazdu, prawie zawsze jest uznawany za winnego kolizji. Od reguły tej mamy jednak co najmniej dwa wyjątki: 1) jeżeli pojazd zajechał drogę (nie ustąpił) innemu pojazdowi wskutek nagłej zmiany toru jazdy lub 2) w przypadku gwałtownego hamowania, którego nie można ze względu na okoliczności zaliczyć do uzasadnionych.” – Wojciech Kotowski, Prawo o ruchu drogowym. Komentarz. Wyd. ABC. Komentarz do art. 19 ustawy.

W ocenie Sądu taki wyjątek zaistniał w niniejszej sprawie, albowiem jak wykazało postępowanie dowodowe, kierujący N. nagle zahamował i hamował bez powodu. Prowadzone postępowanie nie wykazało, bowiem że zaistniał jakiś powód wykonania tego manewru. K. J. zeznał iż usłyszał klakson i dlatego zahamował. Brak jednak podstaw do stwierdzenia, że tak było. Nie ustalono również, aby zaistniała jakakolwiek inna okoliczność uzasadniająca nagłe hamowanie, a to że do takiego, określonego przez samego świadka, jako nagłe – hamowania doszło, zostało wykazane w postępowaniu. Okoliczność ta wynika, bowiem z wyjaśnień obwinionej oraz zeznań samego świadka. Z dowodów tych wynika, również że nie zaistniała żadna okoliczność – powód dla którego świadek musiałby wykonać nagłe hamowanie swojego pojazdu.

Poczynione ustalenia faktyczne wskazują, iż obwiniona swoim zachowaniem nie doprowadziła do zaistnienia kolizji, jakkolwiek w myśl art. 19 ust. 2 pkt 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym, była zobowiązana do utrzymania odpowiedniego odstępów od poprzedzającego pojazdu, tak aby w razie hamowania lub zatrzymania tego pojazdu nie doprowadzić do zderzenia z nim. W ocenie Sądu w opisywanej sytuacji, nawet pomimo zachowania odpowiedniego odstępów przez obwinioną, musiało dojść do zderzenia, a to ze względu na nagłe, nieuzasadnione zatrzymanie kierowcy pojazdu marki N..

Jak wynika z powyższego, w niniejszej sprawie to pokrzywdzony K. J. spowodował zagrożenie w ruchu drogowym, bowiem reagując na inne, abstrakcyjne (w toku postępowania dowodowego nie udało się ustalić źródła sygnału ostrzegawczego klaksonu oraz w sposób pewny, że w ogóle miało to miejsce), a być może nawet nieistniejące zagrożenie, zahamował w sposób gwałtowny, utrudniający innym kierującym poruszanie się po drodze i reakcję na zaistniałą sytuację.

Reasumując, Sąd stwierdził, iż obwiniona G. S. nie spowodowała zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym w dniu 30 października 2015 r. na rondzie (...) w W.. Zachowanie obwinionej nie wypełniło, zatem znamion czynu zabronionego opisanego w art. 86 § 1 Kodeksu wykroczeń.

Wobec powyższego orzeczono, jak w punkcie I wyroku.

Sąd, na podstawie art. 118 § 2 kpw, w związku z wydaniem wyroku uniewinniającego, określił, że koszty postępowania w sprawie ponosi Skarb Państwa.